

Sygn. akt IC 954/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: p.o. protokolanta Agata Pyrzyk

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. B. (1) reprezentowanego przez matkę A. B. (2) kwotę 6318 zł (sześć tysięcy trzysta osiemnaście złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2133 zł (dwa tysiące sto trzydzieści trzy złote 00/100)

II. nakazuje stronie pozwanej by uiściła na rzecz Skarbu Państwa kasa tut. Sądu tytułem wynagrodzenia biegłej tymczasowo poniesionego przez Skarb Państwa kwotę 326,40 zł (trzysta dwadzieścia sześć złotych 40/100).

UZASADNIENIE

Powód A. B. (1) – małoletni reprezentowany przez matkę A. B. (2) i pełnomocnika zawodowego, wniósł pozew przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) w W. o zapłatę 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki zdarzenia z dnia 12 stycznia 2016 roku, w toku którego A. B. (1) doznał na terenie Szkoły Podstawowej nr (...) w B. urazu nosa, a po którym leczył się, przeżył operację i poniósł koszty leczenia i dojazdów na zabiegi.

Strona Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując w odpowiedzi na pozew, że przyznaje, iż udzieliła Gminie B. ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej i prowadziła postępowanie likwidacyjne na skutek zgłoszenia szkody, jednakże wykluczona jest odpowiedzialność strony pozwanej bowiem nie wykazana została wina w nadzorze nauczyciela nad uczniami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 2016 r. A. B. (1) urodzony (...) roku pobierał naukę w Szkole Podstawowej nr (...) w B.. Podczas przerwy międzylekcyjnej dzieci z klasy, do której uczęszczał powód przeszy pod salę gimnastyczną i oczekiwały na lekcję w-fu.

W czasie oczekiwania na lekcję w-fu A. B. (1) bawił się z kolegą P. S. w „policjantów i złodziei”. A. był policjantem i złapał P. z tyłu za ręce żeby go zatrzymać. P. przewrócił się na ziemię, a A. chciał pomóc mu wstać i wtedy P. zrobił wyskok i uderzył A. kolanem w nos.

W czasie zdarzenia w pobliżu nie było żadnego nauczyciela. O wypadku dzieci poinformowały lekarza stomatologa M. N., mającą gabinet na terenie szkoły. Stomatolog udzieliła pierwszej pomocy A. i stwierdziła, że jest to coś poważniejszego niż zwykły krwotok z nosa.

Dowód: przesłuchanie powoda K- 59, zeznania świadka M. N. K- 47

W czasie przerw w Szkole Podstawowej nr (...) w B. pełnione są dyżury nauczycieli. W tym dniu dyżur pełniła nauczycielka katechetka C. R..

Dyżurującej nauczycielki C. R. nie było ani podczas przechodzenia uczniów pod salę gimnastyczną, ani w trakcie zdarzenia, ani też po nim. Nie udzieliła pomocy uczniowi i nie zawiadomiła nikogo o wypadku.

Dowód; przesłuchanie powoda K-59, protokół powypadkowy K- 17, Zeznania świadków: C. R. K- 47 odwrót, A. B. (2) K- 48-49, regulamin k- 74

W Szkole Podstawowej nr (...) w B. obowiązuje Regulamin Dyżurów Nauczycieli. Nauczyciel dyżurujący odpowiada za bezpieczeństwo uczniów w rejonie dyżurowania, tzn. za niedopuszczenie do niebezpiecznych zabaw, jest cały czas aktywny, nie zajmuje się sprawami postronnymi, które przeszkadzają w pełnieniu dyżurów. Nie może pod żadnym pozorem zejść z dyżuru bez ustalenia zastępstwa i poinformowania o tym Dyrektora. Każdy nauczyciel ma obowiązek zgłaszać natychmiast dyrektorowi szkoły fakt zaistnienia wypadku i podejmować działania zmierzające do udzielenia pierwszej pomocy i zapewnienia dalszej opieki. Takie działania nie zostały [podjęte w dniu 12 stycznia 2016 roku.

Obowiązkiem nauczyciela dyżurującego jest przeprowadzenie uczniów w czasie przerwy pod salę gimnastyczną, udanie się z uczniami pod salę, a gdy uczniowie się przebiorą wprowadzenie ich na salę gimnastyczną.

Dyżurująca nauczycielka nie była obecna w żadnym z tych miejsc, nie pamięta sytuacji przechodzenia uczniów pod salę gimnastyczną, dowiedziała się o zdarzeniu od Dyrektora lub wychowawczynie powoda. Dyrektor szkoły domyśla się, że Dyżurująca nauczycielka nie nadążyła za uczniami i nie pamięta kto powiadomił go o wypadku. Powinna być to osoba dorosła, ale zwykle robią to dzieci.

Dowód: zeznania świadków: C. R. K- 47 odwrót, P. K. K- 47-48, Regulamin K- 74, protokół K- 17

A. na skutek uderzenia w nos doznał krwotoku i odczuwał ból, był w szoku. Po opatrzeniu przez stomatologa powód udał się na lekcję w-f, gdzie zgłosił, że źle się czuje, nauczyciel zdecydował, by A. nowi kręciło się w głowie, miał tampon w nosie i leciała mu krew, ale nauczyciel w-f nie wezwał pomocy medycznej, nie zawiadomił rodziców małoletniego ani wychowawcy. Nauczyciel w-f nie zgłosił złego stanu zdrowia ani zdarzenia Dyrektorowi.

Po lekcji w-f i po przerwie, A. udał się wraz z innymi na lekcję języka polskiego. Nauczycielka języka polskiego poleciła zawiadomić wychowawczynię A., która wezwała matkę małoletniego do szkoły. Nauczycielka odnotowała nieobecność A. na 6 lekcji- lekcji języka polskiego.

Dowód; przesłuchanie powoda K- 59, zeznania świadka T. G. K- 60, dziennik lekcyjny i obecności K- 75-77, przesłuchanie świadka T. G. K-60-61

Powód w chwili zdarzenia nie miał jeszcze 12 lat, uczęszczał do V klasy. Powód nie ma skłonności do fantazjowania, nie ujawnił podatności na wpływy osób trzecich w zakresie przedmiotowej sprawy. Prawidłowo rozumie znaczenie słów „fałsz ‘i’, prawda”. Wypadek z 12 stycznia 2016 roku przyczynił się do powstania u małoletniego objawów ostrej reakcji na stres oraz zaburzenia adaptacyjnego, powodujących konieczność przeformułowania codziennego funkcjonowania dziecka na czas trwania objawów somatycznych.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna K- 62-64

Na skutek wypadku w dniu 12 stycznia 2016 roku. powód doznał złamania kości nosowych. Po wypadku powód został przewieziony do szpitala, gdzie polecono pobyt w domu do czasu zejścia opuchlizny. W dniu 19 stycznia 2016 roku wykonano w znieczuleniu ogólnym repozycję nosa zalecając kontrolę laryngologiczną, unikanie wysiłku fizycznego oraz zadymionych i zanieczyszczonych pomieszczeń.

Po operacji powód nie mógł grać w piłkę przez dwa miesiące i stracił ulubione treningi. Stracił też ferie zimowe, w czasie których nie mógł wychodzić z domu oczekując na operację, a następnie przebywał w szpitalu. Powód utracił możliwość planowanej jazdy na nartach. Po wypadku było mu trudno oddychać, był niewyspany, miał problemy z pićciem i jedzeniem.

Dowód; dokumentacja medyczna k- 10-12, przesłuchanie powoda K- 59, świadka A. b. K- 48-49, zdjęcia K-8

Pismem z dnia 15 lutego 2015 roku matka powoda wezwała szkołę do zapłaty zadośćuczynienia za cierpienia związane z wypadkiem. W dniu 17 lutego 2016 roku szkoła wskazała ubezpieczyciela, który odmówił wypłaty jakiegokolwiek kwoty.

Dowód: pisma K- 13,14, 18-20

Koszty zakupu maski i dojazdu do placówek leczniczych do P. – 12 stycznia, 19 stycznia, 20 stycznia 2016, 2 lutego i na wizyty kontrolne. stanowią koszt 318 zł.

Dowód; rachunek K- 21, wniosek K- 13, dokumentacja K- 9-12

Sąd zważył :

Powództwo należało uwzględnić w oparciu o ustalenia opisane w stanie faktycznym i obowiązujące przepisy i orzecznictwo dotyczące obowiązków nadzoru nad uczniami sprawowanego przez nauczycieli .

W wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 392/10, Sąd Najwyższy wskazał: „Obowiązek przestrzegania niezbędnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa młodzieży w szkole nie ogranicza się do wydania konkretnych nakazów, czy zakazów wynikających wprost z przepisów szczegółowych, lecz polega na stosowaniu - wynikających z zasad ogólnych - wszelkiego rodzaju środków ochrony przez nauczycieli wobec powierzonych ich pieczy uczniów. Zasady te powinny być honorowane w stosunkach szkolnych zarówno ze względu na bezpieczeństwo uczącej się młodzieży, jak i dla celów wychowawczych, polegających na wytworzeniu nawyku poszanowania własnego i cudzego bezpieczeństwa./ . LEX nr 786490, OSNC-ZD 2011/4/87/ .

Odpowiedzialność kształtuje się na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 427 k.c., która to regulacja obejmuje domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej i związku przyczynowego pomiędzy wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru.

Zobowiązany do nadzoru odpowiada za szkodę, jeżeli w sposób zawiniony nie dopełnił obowiązku nadzoru. Rozkład ciężaru dowodu jest korzystny dla poszkodowanego, ponieważ ustawodawca wprowadza w przepisie art. 427 k.c. domniemanie winy w nadzorze, obciążając obowiązkiem odszkodowawczym zobowiązanego, „chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru”. Uwolnienie się od odpowiedzialności wymaga udowodnienia wykonania obowiązku nadzoru, a w tym celu konieczne jest wykazanie należytej staranności.

Zobowiązany do nadzoru, który nie uczynił zadość swojemu obowiązkowi, ponosi odpowiedzialność, o ile istnieje adekwatny związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku nadzoru a zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody. Jednak także w tym przypadku ustawodawca korzystnie dla poszkodowanego konstruuje domniemanie związku przyczynowego i obciąża zobowiązanego, chcącego uchylić się od odpowiedzialności, koniecznością wykazania, że „szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru”.

Dla przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 427 k.c. związek przyczynowy powinien istnieć między konkretnym zaniedbaniem zobowiązanego a zachowaniem szkodzącym małoletniego. Stąd należy uznać za trafne

stanowisko, iż zobowiązany do nadzoru uchylił się od odpowiedzialności, wykazując, że starannie wykonywał konkretne, obciążające go z mocy ustawy lub umowy obowiązki. Odpowiedzialność na podstawie art. 427 k.c. dotyczy wyłącznie przypadków, gdy szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym małoletniego, który nie ukończył 13 lat (art. 426 k.c.).

W przedmiotowej sprawie powód wykazał winę pracowników Szkoły Podstawowej nr (...) w B., polegającą na nie zachowaniu przez nich należytej staranności przy opiece nad dziećmi, brak nadzoru i nieprzestrzeganie Regulaminu dyżurów nauczycieli oraz zawartych w nim obowiązków.

Powód wykazał pozostawienie dzieci z jego klasy, podczas przerwy międzylekcyjnej, a następnie już po wypadku, poza jakąkolwiek opieką i nadzorem.

Wina pracowników szkoły jest niewątpliwa, gdyby nauczyciel dyżurujący był przy uczniach, zapewne zauważyłby niebezpieczną zabawę i do zdarzenia by nie doszło. Gdyby nauczyciele zawiadomili wcześniej Dyrektora Szkoły o zdarzeniu, cierpienia powoda byłyby krótsze.

Odpowiedzialność nauczycieli pracujących w szkole za bezpieczeństwo dzieci polegała na tym, by zapewnić bezpieczne miejsce do nauki i międzylekcyjnego odpoczynku we wszystkich dostępnych uczniom miejscach. Nie chodzi tylko o to, by te zasady były wprowadzone, by były w regulaminie. Chodzi o rzeczywiste zadbanie o bezpieczeństwo dzieci. Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego- zeznań nauczycielki dyżurującej, zeznań nauczyciela w-f, zeznań matki powoda i samego powoda, dzieci były pozostawione same sobie, bez żadnego nadzoru i opieki.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji – czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).. Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepubl.).

Bogata judykatura dostarcza nam następujących kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia – m. In. wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym – bowiem obojętne zachowanie się tej osoby wobec wyrządzonej szkody może pogłębić u pokrzywdzonego poczucie krzywdy (wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 210),

Sprawą zasadniczą jest więc rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość.

W przypadku powoda A. B. (1) Sąd miał na względzie, że miał on niespełna 12 lat, wypadek naruszył jego poczucie bezpieczeństwa, był niespodziewany, powód doznał szoku, a po zdarzeniu nie uzyskał żadnej pomocy ze strony nauczyciela dyżurującego, który był nieobecny wbrew regulaminowi i obowiązkom, zarówno przy przechodzeniu dzieci pod sale gimnastyczną, jak i podczas niebezpiecznej zabawy, a także po zdarzeniu.

Sąd wziął pod uwagę także, że powód został zmuszony pomimo cierpienia fizycznego – bólu spowodowanego złamanym nosem, krwotoku i opuchlizny do przesiadywania na Sali gimnastycznej- a zatem nie uzyskał pomocy zarówno od nauczyciela dyżurującego jak i od nauczyciela w-f, co pogłębiło rozmiar doznanej krzywdy zarówno fizycznej jak i psychicznej.

(...) jest dobrem szczególnie cennym, a przyjmowanie niższych kwot zadośćuczynienia, w przypadku rozstroju zdrowia (..) gdy to dotyczy - jak w niniejszym przypadku dzieci - może prowadzić do niepożądanego deprecjacji tego dobra, jak i podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zwracał na to już uwagę Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach z ostatnich lat podejmując próby korekty w kierunku zasądzenia zadośćuczynienia w nieco wyższych kwotach (por. np. wyrok z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, niepubl., wyrok z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CK 213/01, IC 2004, nr 5, poz. 45, czy wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, jeszcze niepubl.).

Jak stwierdziła biegła psycholog wypadek z 12 stycznia 2016 roku przyczynił się do powstania u małoletniego objawów ostrej reakcji na stres oraz zaburzenia adaptacyjnego, powodujących konieczność przeformułowania codziennego funkcjonowania dziecka na czas trwania objawów somatycznych.

Na skutek wypadku powód oczekiwał 7 dni ze złamanym nosem na zejście opuchlizny, niezbędne do wykonania operacyjnej repozycji nosa. W przypadku natychmiastowego znalezienia się powoda w szpitalu po wypadku, z pewnością zabieg operacyjny można byłoby wykonać w tym samym dniu łagodząc cierpienia dziecka.

Z powodu nieprawidłowych zachowań nauczycieli - dyżurującej C. R. i nauczyciela w-f T. G., powód nie został natychmiast umieszczony w szpitalu, gdzie znalazł się dopiero na 6 lekcji- lekcji polskiego, odwieziony tam przez zawiadomioną o wypadku matkę.

Skutkiem wypadku było bolesne złamanie nosa , przymusowy pobyt w domu i szpitalu w czasie ferii, utrata ferii i planowanej jazdy na nartach oraz utrata przez 2 miesiące ważnych dla powoda treningów.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał żadaną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 6 000 zł za adekwatną i kompensującą powodowi poczucie krzywdy oraz cierpienia fizyczne i psychiczne związane z wypadkiem, a kwotę 318 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia za wykazana i uzasadnioną.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c.